

Niebieska ewidencja

RUCH CHORZÓW
SOBOTA

PO RAZ SETNY Z GÓRNIKIEM

Mecz ten zostanie wpisany złotymi zgłoskami w karty historii. Wyjątkowy bój zostanie rozegrany w niezwykłym miejscu. Los docenił stadion przy ulicy Cichej. Miejsce, w którym śląski futbol osiągał największe sukcesy. Miejsce, które pokoleniom Ślązaków dawało niezapomniane emocje, dumę i radość. Historia jest pisana na na-

szych oczach, bo nie tylko tytuły i osiągnięcia Górnika oraz Ruchu czynią najbliższe spotkanie niezwykle istotnym. Oba kluby nadal wiele znaczą na piłkarskiej mapie Polski. To niezwykle, że nasz klub przetrwał tyle zawieruch i nadal dumnie reprezentuje swoje barwy. Piłkarze Ruchu zrobią, co w ich mocy, aby znów wygrać z Górnikiem. Za-

branie przy Cichej nie zdobyli gola w trzech ostatnich spotkaniach!

TAK SIĘ PISZE HISTORIA!

Przed nami najważniejsze śląskie wydarzenie sportowe w tym roku. Dwie le-

gendy staną naprzeciw siebie po raz setny. Wierzymy, że piękna historia przełoży się na niezapomniane emocje, a mecz ten będzie wspominany przez lata.

Ruch w tym sezonie zaskakuje. Od samego startu rozgrywek imponuje kibicom oraz ob-

serwatorom. Piękne bramki Marcina Malinowskiego, równie śliczne trafienie Łukasza Surmy, pewne zwycięstwo przy Cichej z mistrzem kraju, zatrzymanie rozpędzonej Wisły,

zwycięski gol zdobyty z Cracovią w osłabieniu – to tylko przykłady fantastycznych sportowych emocji, których twórcami są ambitni piłkarze Ruchu. Od września z powodzeniem prowadzi ich Ján Kocian.

Słowacki szkoleniowiec zjednał sobie nie tylko zawodników. Szybko zyskał również sympatię fanów.

kontynuacja, strona 2

FELIETON

2

NA ROZGRZEWKĘ: Bogdan Kalus

Z KLUBU

4

KLUB: Wielkie „niebieskie” zwycięstwa

ZAPOWIEDŹ

6

RYWAL: Górnik – kandydat do tytułu?

DOŁĄCZ DO NAS

[f](#) /RUCHCHORZÓW

SZYBKĄ PIŁKĄ

JÁN KOCIAN

trener Ruchu Chorzów



MOTYWOWAĆ NIE TRZEBA

Ligowy „maraton” trwa. Na drugim okrążeniu „Niebiescy” złapali zadyszkę, przegrywając przy Łazienkowskiej z Legią 0:2. Liczymy na mocny finisz w Wielkich Derbach Śląska.

Trener Kocian nie był zadowolony z gry zespołu w pierwszej części meczu z „Wojskowymi”. Zdaniem szkoleniowca brakowało agresji, a piłkarze byli za mało aktywni. – Nie stwarzaliśmy okazji bramkowych. Legia zdobyła bramkę i trzeba było gonić wynik. Byliśmy blisko na początku drugiej odsłony, kiedy świetną okazję miał Filip Starzyński. Zdobyta bramka otworzyłaby mecz na nowo – mówił po meczu w Warszawie Ján Kocian, który chwalił swoich podopiecznych za grę w drugiej połowie. – Myślę, że po przerwie graliśmy piłką tak, jak byśmy chcieli w każdym meczu wyjazdowym. Mieliśmy jeszcze kilka dobrych okazji, których nie potrafiliśmy wykorzystać, a Legia nas kontrowała i jeden z takich wypadów zakończył się stratą bramki – stwierdził szkoleniowiec „Niebieskich”.



Do kolejnego meczu pozostało niewiele czasu, więc najbliższe treningi nie będą zbyt intensywne, aby piłkarze nabrali sił na derby

Mecz z Górnikiem będzie trzecim spotkaniem w ciągu sześciu dni. Czy piłkarzom wystarczy sił? – Do kolejnego meczu pozostało niewiele czasu, więc najbliższe treningi nie będą zbyt intensywne, aby piłkarze nabrali sił na derby – zapowiadał w czwartek Ján Kocian.

Dla słowackiego trenera będą to pierwsze WDS, jednak jest świadomy niezwykłej rangi meczu i deklaruje, że ambicji i determinacji jego drużynie nie zabraknie. – Wiem, że dla kibiców jest to najważniejsze spotkanie w roku, a zwycięzca meczu będzie nosił miano „numeru 1” na Śląsku. Chcemy to osiągnąć dla kibiców, ale będzie to trudne zadanie. Górnik jest dobrym zespołem, znajdują się wysoko w tabeli. Będziemy walczyć, a zawodników specjalnie motywować nie trzeba. Piłkarze wiedzą, co znaczą derby! – mówił Kocian.

PO RAZ SETNY Z GÓRNIKIEM

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Profesjonalizm, solidność i sympatyczne usposobienie sprawiają, że nazwisko Jána Kociana już było skandowane w Chorzowie. Chyba w żadnym innym polskim mieście trener piłkarski nie może marzyć o zdobyciu szacunku w podobnej skali. Dowodem jest osoba Waldemara Fornalika. Ruch pod jego wodzą grał podobnie jak dzisiaj. Bardzo solidnie w defensywie, zabójczo skutecznie w ataku. Potrafił wykreować zupełnie nowe gwiazdy i reaktywować nazwiska zawodników z uznanymi nazwiskami. Fornalik szacunek zdobył jednak przede wszystkim za sprawą wy-

ników. Jeśli Ruch przegrywał, to schodził z boiska z podniesionym czołem. Dzisiaj również tak jest! Piłkarscy eksperci zgodnie przyznali, że nasza drużyna imponowała w Poznaniu i w Warszawie. Nie musiała przegrać z Lechem i Legią. Zabrakło nieco doświadczenia, skuteczności i szczypty szczęścia. Ruch pod wodzą Waldemara Fornalika odnosił również spektakularne zwycięstwa. Ogrywał najlepszych i najbogatszych w kraju. Był również lepszy od Górnika. Wygrał niezapomniane „śnieżne derby” przy Cichej. Wygrał w Zabrze.

Tak się zdobywa uznanie na Śląsku! – można rzec. Ján Kocian wie zatem doskonale, jakim szlakiem należy podążać. Jeśli wygra w sobotę z Górnikiem, to znów jego nazwisko będzie na ustach kibiców Ruchu. Kto wie, może i Słowak zasłuży na specjalne miano „Janek King”? I żał tylko, że tego meczu nie zobaczy z nami Gerard Cieślík. Jesteśmy jednak przekonani, że będzie ten mecz oglądał, trzymał kciuki za „Niebieskich”, a po końcowym gwizdku radował tak samo, jak ci wszyscy, którzy wypełnią trybuny przy Cichej.

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

BOGDAN KALUS

Aktor katowickiego teatru „Korez”



KONIEC WIEŃCZY DZIEŁO!

Szkoda, szkoda, szkoda!!! Tak w skrócie można skomentować to, co działo się w środę w Warszawie.

Po bardzo dramatycznym i emocjonującym, na dodatek zakończonym wygraną, meczu z Cracovią, z optymizmem podchodziłem do spotkania z Legią. Z Legią, która delikatnie mówiąc ostatnimi czasy nie spisyuje się najlepiej.

Cóż z tego, skoro w drugiej połowie kiedy „Niebiescy” zaczęli grać lepiej i stwarzali sobie stuprocentowe sytuacje pod bramką Kuciaka, a Legia nie miała w tym fragmencie nic do powiedzenia, to właśnie gospodarze przeprowadzili właściwie jedyną akcję ofensywną i zdobyli gola!

Na tym polega futbol, nie wygrywa ten, który gra lepiej, ale ten, który strzela bramki.

Zwłaszcza z takimi przeciwnikami jak Legia czy nasz sobotni rywal, trzeba takie sytuacje wykorzystywać z zimną krwią, a nie „gotować” się przed bramką rywali, tak jak to zrobili Grzegorz Kuświk, Filip Starzyński czy wreszcie Kamil Włodyka.

W sobotę będzie okazja do poprawy, na co liczymy, bo przed nami właśnie najważniejszy przecież mecz dla każdego kibica „Niebieskiej eRki”. Bo w sobotę właśnie żegnamy się z Wami na naszym stadionie aż do lutego, bo w sobotę właśnie

zapomnimy (mam nadzieję) niewykorzystane „setki”. Bo w sobotę właśnie, jeśli wygracie, w co chyba wszyscy wierzymy, zapomnimy o nieudanym początku sezonu. Bo w sobotę właśnie możecie udowodnić, że jesteście prawdziwymi mężczyznami, zgodnie ze słowami „klasyka” o tym, że prawdziwego mężczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna, tylko po tym jak kończy.

A jak wiadomo koniec wieńczy dzieło! Bo w sobotę właśnie „Młyn” i „Dziesiona” będą mogły głośno zaśpiewać: „Dzisiaj jest dzień, który dał nam Pan”.

Z „Niebieskim”
pozdrowieniem
Bogdan Kalus

WYBIERZ ASA SZPILU

WYBIERZ „ASA SZPILU”!
WYŚLIJ SMS NA NUMER
71480

Wciel się w rolę eksperta piłkarskiego, spróbuj szczęścia w nowym konkursie i zdobądź oryginalną koszulkę meczową „Niebieskich” z autografem najlepszego zawodnika meczu! Specjalnie dla naszych fanów, zarówno tych na trybunach stadionu, jak i tych przed telewizorami przygotowaliśmy wyjątkowy konkurs smsowy. Co zrobić, aby mieć szansę na nagrodę?

1. Wybierasz najlepszego zawodnika meczu i na numer 71480 wysyłasz sms o treści „ruch.x”, gdzie x oznacza numer zawodnika.

Na przykład, jeśli uznasz, że

najlepszy na boisku jest Łukasz Surma sms będzie wyglądał tak:
RUCH.4

2. W odpowiedzi na sms otrzymujesz proste pytanie dotyczące „Niebieskich” i wysyłasz poprawną odpowiedź pod ten sam numer.

Na przykład: Ile mistrzostw polski zdobył Ruch Chorzów A) 9 B) 12 C) 14

Poprawna odpowiedź to sms o treści:

RUCH.C

UWAGA! Liczy się refleks! Osoba, która w najkrótszym czasie po otrzymaniu pytania smsem udzieli poprawnej odpowiedzi wygrywa! Koszt jednego smsa to zaledwie: **1,23zł** (cena zawiera podatek VAT) Więcej informacji i regulamin konkursu na www.ruchchorzow.com.pl



CENTRALA ZBYTU WĘGLA
"WĘGŁOZBYT"
Spółka Akcyjna

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY:



OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU:



PARTNER EKSTRAKLASY:



PARTNER OFICJALNY:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:



DECATHLON

KATOWICE

**W
końcu
jesteśmy**

OTWARCIE

Czwartek 5.12.2013

DTŚ, Centrum Handlowe Auchan Katowice

WIELKIE DERBY - WIELKIE „NIEBIESKIE” ZWYCIĘSTWA

WIELKIE DERBY ŚLĄSKA TO BLISKO 70. LETNIA HISTORIA GIER O DOMINACJĘ W REGIONIE. TO DZIESIĄTKI MECZÓW, KTÓRE ELEKTRYZOWAŁY SYMPATYKÓW FUTBOLU NA ŚLĄSKU. BYŁY PORAŹKI, ALE BYŁY I WIELKIE TRIUMFY. OTO NASZA SUBIEKTYWNA LISTA PIĘCIU NIEZAPOMNIANYCH ZWYCIĘSTW „NIEBIESKICH” NAD GÓRNIKIEM.

Meczem z Ruchem w Zabrzu, w 1956 roku, Górnik debutował na boiskach ekstraklasy. Premiera udała się gospodarzom, którzy pokonali Ruch 3:1. Jednak na rewanż nie trzeba było długo czekać. W sierpniu tamtego roku, w obecności ponad 60 tysięcy widzów zgromadzonych na Stadionie Śląskim, „Niebiescy” zwyciężyli 2:1, a pierwszą bramkę kilka minut po przerwie zdobył patron setnych Wielkich Derby Śląska – Gerard Cieślik. Drugiego gola dołożył Zygmunt Drożdżok i Chorzów mógł cieszyć się z pierwszego zwycięstwa nad Górnikiem.

POGROM MISTRZA

W maju 1966 roku, kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa Zabrze, jako aktualni mistrzowie Polski przybyli na Cichą, by potwierdzić swoją dominację także na Śląsku. Srodze się jednak przeliczyli. „Niebiescy”, dla których sezon przebiegał fatalnie (zaledwie 11. miejsce na koniec rozgrywek), zagrali wręcz koncertowo. Już w 5. minucie wynik otworzył Edward Herman. Po pół godzinie dwa trafienia dołożył Eugeniusz Lerch. Po zmianie stron dzieła zniszczenia dokonali Zygmunt Maszczyk i chwilę wcześniej ponownie Herman. Ruch ostatecznie rozgromił Górnika 5:1, a mógł wygrać dużo wyżej, gdyby nie rewelacyjna postawa w bramce Zabrze Huberta Kostki. Górnik obronił w tamtym sezonie mistrzostwo kraju, ale na Śląsku królowali „Niebiescy”.

PIECZĘĆ NA MISTRZOSTWIE

Na kolejną przed zakończeniem rozgrywek sezonu 1967/1968, Ruch prowadził w tabeli z przewagą jednego punktu nad warszawską Legią. W ostatnim meczu sezonu „Niebiescy” zmierzyli się z Górnikiem, który nie miał szans na dogonienie Chorzowian i obronę mistrzostwa (strata trzech punktów), ale z pewnością chciał pokrzyżować plany sąsiadowi zza miedzy. 23 czerwca 1968 roku, na



Ruch ostatecznie rozgromił Górnika 5:1, a mógł wygrać dużo wyżej, gdyby nie postawa w bramce Zabrze Huberta Kostki.

Stadionie Śląskim zjawilo się przeszło 80 tysięcy osób, aby obejrzeć mecz, który miał zdecydować o tytule. Co ciekawe, spotkanie miało się odbyć w Zabrzu, jednak zdecydowano, że względu na rangę meczu i zainteresowanie kibiców, aby rozegrać go w „Kotle Czarownic”. Już w 9. minucie, uderzeniem z rzutu karnego, wynik otworzył Eugeniusz Faber. Chwilę przed przerwą na 2:0 poprawił Józef Gomoluch, a na kwadrans przed końcem meczu trzeciego gola dla „Niebieskich” dołożył ponownie Faber. Po bezpośrednim starciu „stary” mistrz musiał oddać koronę „nowemu” – „Niebieskiemu” mistrzowi. Warto wspomnieć w tym miejscu autorów tego spektakularnego zwycięstwa: Pietrek, Piechniczek, Janduda, Bem, Rudnow, Maszczyk, Bula,

Bon (46 Drażyk), Gomoluch, Herman, Faber. Trenerem mistrzów był Teodor Wiecek.

OD ROOSEVELTA DO MAJSTRA

Po powrocie do ekstraklasy w 1988 roku, Ruch od początku rozgrywek utrzymywał się w ścisłej czołówce tabeli wraz z innymi przedstawicielami Górnego Śląska – GKS Katowice i właśnie Górnikiem, zwyciężąc czterech poprzednich edycji mistrzostw Polski. Na prowadzeniu przez większość sezonu utrzymywali się Zabrze, lecz z niewielką przewagą. 7 czerwca 1989 roku, na stadionie przy Roosevelta, doszło do meczu, który miał bardzo duże znaczenie w kontekście tytułu. Faworytem byli gospodarze, jednak to „Niebiescy” lepiej rozpoczęli spotkanie. Już w 6. minucie wynik



„Gucio” chyba nigdy nie grał lepiej niż w meczu z Górnikiem – mówił Henryk Wiecek, wówczas drugi trener Ruchu.

otworzył Dariusz Gęsiar, ale pierwsza połowa zakończyła się remisem po bramce Ryszarda Cyronia dla Górnika. Dziesięć minut po przerwie z rzutu karnego trafił Warzycha, który rozgrywał kapitalną partię. – „Gucio” chyba nigdy nie grał lepiej niż w meczu z Górnikiem – mówił Henryk Wiecek, wówczas drugi trener Ruchu. Chorzowianie nie oddali prowadzenia do końca meczu i awansowali na pozycję lidera ekstraklasy, której nie oddali do końca rozgrywek wygrywając trzy pozostałe mecze ligowe. Sensacja stała się faktem – „Niebieski” beniaminek zdobył mistrzostwo!

KU POKRZEPIENIU SERC

Na koniec mecz, który nie przyniósł w końcowym rozrachunku sukcesów, a był jedynie efektywnym, wysokim zwycięstwem. W połowie marca 2011 roku, przy Cichej, Ruch spotkał się z Górnikiem, ówczesnym beniaminkiem. W obecności kompletu publiczności, przy niesprzyjającej pogodzie – obfite opady śniegu spowodowały zasypanie murawy, „Niebiescy” rozegrali koncertowe spotkanie, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy to padły wszystkie trzy gole spotkania. Rozpoczął Marek Zięńczuk, dobijając strzał Arkadiusza Piecha, który w 62. minucie również wpisał się na listę strzelców. Chwilę później potężną bombą zza pola karnego popisał się Marcin Malinowski, ustalając wynik spotkania na 3:0. Mecz ten, zapadł w pamięć kibiców z jeszcze jednego powodu. Tuż po przerwie na stadionie przy Cichej doszło do awarii oświetlenia, która na ok. 10 minut przerwała spotkanie. Jak widać niespodziewana pauza pozytywnie wpłynęła na podopiecznych Waldemara Fornalika, którzy tuż po wznowieniu gry rozpoczęli swój koncert. Wspomniane mecze to już historia, do której bardzo przyjemnie jest powracać. Ważne jednak, by „Niebiescy” dopisywali kolejne jej rozdziały. Najlepiej rozpocząć w setnych Wielkich Derby Śląska.

Wyślij SMS
o treści:
ZAPISZ MNIE
na numer:
882 192 000

bezpłatne
badania
koncerty!

Awaria
wodociągów!

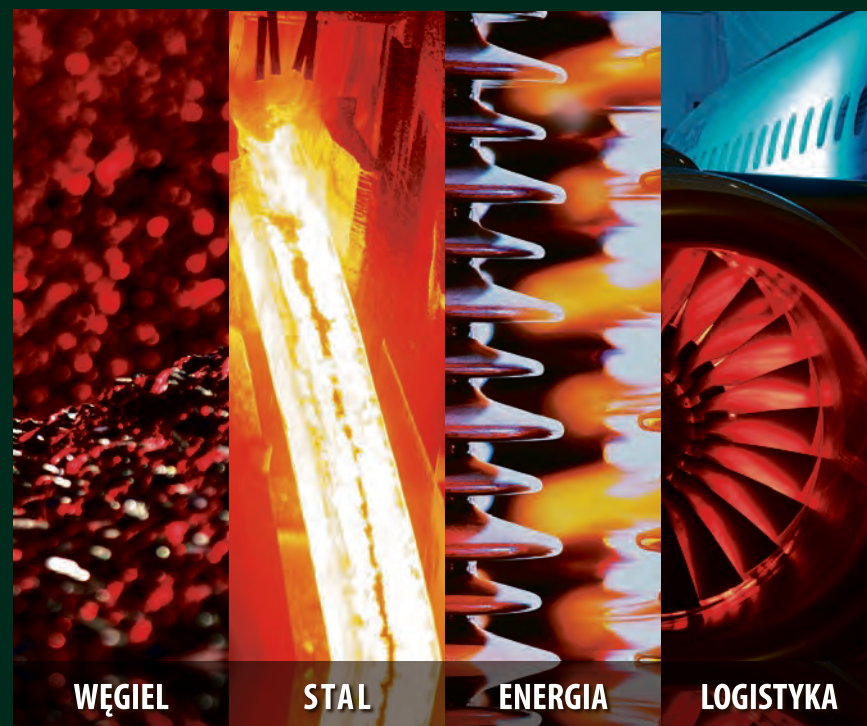
uwaga
objazd!



Tylko jeden płatny
SMS aktywujący -
opłata podstawowa
operatora

Chorzów INFO

Bezpłatna usługa realizowana
przez Urząd Miasta Chorzów



Nowe oblicze - nowe perspektywy

GRUPA KAPITAŁOWA
WĘGLOKOKS

www.weglokoks.pl

HUTA ŁABĘDY

ul. Zawadzkiego 45,
44-109 Gliwice
tel. 32 234 72 01, fax 32 234 21 41
e-mail: office@hutralab.com.pl

Biuro Handlu
tel. 32 234 72 91, fax 32 234 76 80

www.hutralab.com.pl



Oferujemy:

- stalowe obudowy górnicze
- akcesoria obudów górniczych
- obudowy tuneli drogowych
- kształtowniki konstrukcyjne
- kształtowniki zimnogięte zamknięte
- cięcie wzdłużne blach w kręgach



**CHORZÓW,
ul. Armii Krajowej 9A**

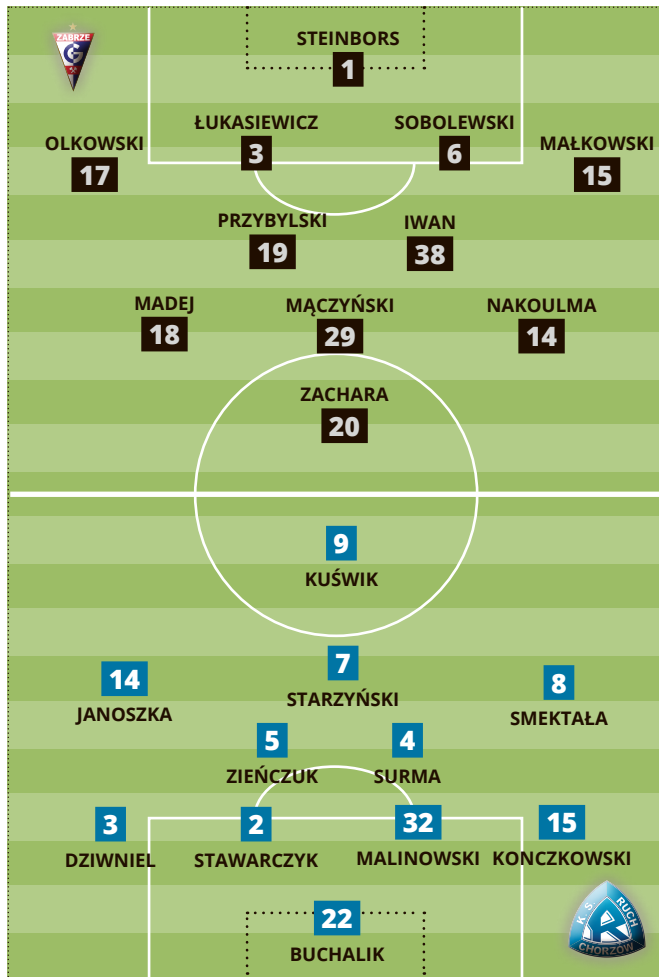
39,00 PLN netto/m kw.
to cena ostateczna:
zawiera media, parking,
dostęp do Internetu

EUROSYSTEM[®]
Spółka akcyjna

GÓRNIK - KANDYDAT DO TYTUŁU?

ZMIENIAŁY SIĘ CZASY, ZMIENIALI SIĘ PIŁKARZE. RÓŻNE BYŁY KOLEJE LOSÓW OBU KLUBÓW, NIEZMIENNY POZOSTAWAŁ TYLKO PRESTIŻ WIELKICH DERBÓW ŚLĄSKA I SPLENDOR PO ZWYCIĘSTWIE NAD SĄSIADAMI ZZA MIĘDZY.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Ján Kocian, Górnik – Ryszard Wieczorek

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Górnik	Rok	Ruch vs Górnik
1998/1999	2-1, 0-2	2008/2009	0-1, 0-0
1999/2000	2-1, 2-1	2010/2011	3-0, 0-1
2000/2001	3-2, 1-4	2011/2012	0-0, 2-1
2002/2003	0-0, 0-0	2012/2013	0-0, 0-2
2007/2008	3-2, 0-1	2013/2014	2-2

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 99 spotkaniach.
Ruch wygrał 26 spotkań, zremisował 34 i poniósł porażek 39.
Bramki w stosunku 108-140 są na niekorzyść chorzowian.

W ostatnich dniach, a nawet tygodniach kibice nie tylko w Chorzowie, ale także w Zabrzu, żyli już jubileuszowymi, setnymi Wielkimi Derby Śląska. Ba, to bezsprzecznie najważniejsze piłkarskie wydarzenie w naszym regionie od wielu dekad elektryzowało i mobilizowało w najwyższym stopniu. Zmieniały się czasy, zmieniali się piłkarze. Różne były koleje losów obu klubów, niezmienny pozostawał tylko prestiż takich spotkań i splendor po zwycięstwie nad sąsiadami zza między. W tych pojedynkach nigdy nie było faworytów, pewniaków, za to w ciemno można było zakładać walkę o każdy centymetr murawy i wielkie emocje na trybunach. Nie inaczej będzie się działo w sobotę, tym bardziej, że „Górnicy” przyjadą do Chorzowa w gorliwej wiceliderów T-Mobile Ekstraklasy, którzy mają tylko trzypunktową stratę do liderującej jedenastki z Warszawy, którzy nie oddają pola stołecznym mistrzom Polski i są jednym z najpoważniejszych kandydatów do detronizacji Legii.

TRAFIONE TRANSFERY

Zabrzanie już w ubiegłym sezonie po znakomitej jesieni zgłaszało aspiracje do nawiązania skutecznej walki z najlepszymi zespołami w kraju. Kiepska wiosna, odejście Arkadiusza Milika i 10 wiosennych porażek trochę ostudziło nastroje na Roosevelta. Nie storpedowało jednak marzeń o nawiązaniu do wielkich tradycji Górnika, który rywalizował z powodzeniem w europejskich pucharach. Latem Górnik był bardzo aktywny na rynku transferowym i trzeba przyznać, że klubowi działacze dokonywali zakupów z głową. Zakontraktowano doświadczonych, ogranych w lidze zawodników: Łukasza Madeja, Macieja Małkowskiego i przede wszystkim Radosława Sobolewskiego, którzy natychmiast zaczęli decydować o obliczu zespołu. Sezon zabrzanie rozpoczęli pod wodzą Adama Nawalki, trenera znanego z silnej ręki, dobrego przygotowania drużyny, szkoleniowca o najdłuższym ligowym stażu. Na początek Górnik zremisował z Wisłą w Krakowie, później zaliczył serię trzech zwycięstw z rzędu. Rozpędzonych „Górników” zatrzymał dopiero Ruch, remisując w 99 Wielkich Der-



• Marcin Malinowski i Radosław Sobolewski – opoki sobotnich rywali.

bach w Zabrzu 2:2. Jesień jednak generalnie była wielce obiecująca, choć pod koniec pierwszej, zasadniczej rundy z zespołem pożegnał się po prawie czterech latach główny architekt powstania silnej drużyny, Adam Nawalka. Ten znakomity fachowiec otrzymał z piłkarskiej centrali propozycję „nie do odrzucenia”, przejmując posadę selekcjonera drużyny narodowej po Waldemarze Fornaliku. Jego następcą w klubie został Ryszard Wieczorek, który prowadził już wcześniej drużyny w ekstraklasie, w tym Górnika, a ostatnio szkolił pierwszoligowy Energetyk ROW Rybnik. Roszczenia szkoleniowca nie zmieniła oblicza zespołu, który nie zwalnia tempa, choć na pewno zabolęła porażka dwie kolejki wstecz z Piastem w Gliwicach. Później miał jeszcze miejsce horror na własnym boisku z Widzewem Łódź, wygrany w dramatycznej końcówce 3:2. To wymęczone zwycięstwo pokrzepiło serca zabrzańskich gości przed wizytą na Cichej.

SKRZYDŁA DO PODCIĘCIA

Adam Nawalka grał konsekwentnie system 1-4-2-3-1, a jego następcą nie zmienił wizji gry poprzednika. W tej taktyce szalenie istotną rolę odgry-

wają skrzydłowi z „Prezesem” Prejucem Nakoulmą na czele. – „Ruch musi odciąć skrzydła Górnikowi. Inaczej nie wygra” – stwierdził na łamach „Sportu” były bramkarz Ruchu i Górnika Piotr Lech, który komplementował także innych zabrzańskich piłkarzy, w tym kolegę po fachu, Łotysza Pavelsa Steinborsa. Istotnie w składzie gości znajduje się kilka nazwisk, które mogą kandydować do miana gwiazd naszej ligi. W tym gronie obok Nakoulmy i wcześniej zaprezentowanego Radka Sobolewskiego, koniecznie trzeba wymienić reprezentacyjnego obrońcę, Pawła Olkowskiego, który biega po swojej prawej stronie „od dzwona do dzwona”, pcha cały czas grę do przodu i jest niezrównanym mistrzem ostatniego podania – zaliczył już siedem asyst w lidze. W tym sezonie eksplodował także talent Mateusza Zachary. Różne były koleje 23-letniego napastnika w Górniku, długa czekał na swoją szansę, ale gdy ją już otrzymał, to grał jak z nut i trafiał jak na zawołanie. Z dziesięcioma bramkami na koncie „Zachar” jest wraz z Pawłem Brożkiem z Wisły Kraków i Marco Paixao z wrocławskiego Śląska, współliderem klasyfikacji najsukuteczniejszych ligowych piłkarzy.

TABELA LIGOWA

L.P.	KLUB	M	PKT	Z	R	P	BR
1.	Legia Warszawa	19	40	13	5	4	40-19
2.	Górnik Zabrze	19	37	11	4	4	35-25
3.	Wisła Kraków	19	34	9	7	3	28-16
4.	Lech Poznań	19	30	8	6	5	30-20
5.	Pogoń Szczecin	19	29	7	8	4	28-26
6.	Zawisza Bydgoszcz	19	27	7	6	6	32-21
7.	Cracovia	19	27	8	3	8	28-30
8.	Ruch Chorzów	19	26	6	8	5	23-27
9.	Jagiellonia Białystok	19	25	7	4	8	32-27
10.	Piast Gliwice	19	25	7	4	8	20-32
11.	Lechia Gdańsk	19	23	5	8	6	23-28
12.	Korona Kielce	19	22	6	4	9	26-31
13.	Śląsk Wrocław	19	22	5	7	7	26-27
14.	Zagłębie Lubin	19	17	4	5	10	16-25
15.	Podbeskidzie B-B	19	16	3	9	7	16-29
16.	Widzew Łódź	19	14	4	2	13	19-39

20. KOLEJKA

Piast Gliwice	Korona Kielce	6 grudnia, 18:00
Lech Poznań	Wisła Kraków	6 grudnia, 20:30
Widzew Łódź	Śląsk Wrocław	7 grudnia, 15:30
Pogoń Szczecin	Jagiellonia Białystok	7 grudnia, 18:00
Ruch Chorzów	Górnik Zabrze	7 grudnia, 20:30
Podbeskidzie Bielsko-Biała	Zawisza Bydgoszcz	8 grudnia, 15:30
Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	8 grudnia, 18:00
Cracovia	Zagłębie Lubin	9 grudnia, 18:00

WYNIKI 19. KOLEJKI

Cracovia	2-1	Lechia Gdańsk
Górnik Zabrze	3-2	Widzew Łódź
Jagiellonia Białystok	5-2	Wisła Kraków
Korona Kielce	1-0	Lech Poznań
Legia Warszawa	2-0	Ruch Chorzów
Śląsk Wrocław	1-1	Pogoń Szczecin
Zagłębie Lubin	3-2	Podbeskidzie B-B
Zawisza Bydgoszcz	6-0	Piast Gliwice

OSTATNI MECZ

LEGIA WARSZAWA - RUCH CHORZÓW
2-0 (1-0)

1-0 – Astiz, 34 min
2-0 – Ojamaa, 63 min

Legia: Kuciak – Bereszyński, Astiz, Jodłowiec, Wawrzyniak – Broż (46, Ojamaa), Vrdoljak, Pinto (77, Furman), Radović, Brzyski – Dwaliszwili (62, Mikita). Trener Jan Urban.

Ruch: Buchalik – Konczkowski, Stawarczyk, Malinowski, Dziwniel – Surma, Babiarz (46, Jankowski) – Smektała (77, Kowalski), Starzyński, Zieniczuk (65, Włodyka) – Kuświk. Trener: Ján Kocian

Żółte kartki Astiz – Starzyński

Sędziował Paweł Pskit (Łódź).

Widzów: mecz bez udziału publiczności.

KALENDARIUM

15 grudnia
Ekstraklasa: Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów (15:30)
16 lutego
Ekstraklasa: Ruch Chorzów – Jagiellonia Białystok (13:00)

Niebieska
eFoka

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Zbigniew Cieńciała, Krzysztof Kubicki, Tomasz Ferens.

FOTO

Norbert Barczyk/PressFocus, Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU



FIND NEW ROADS



CHEVROLET



**JAKI PREZENT MOŻESZ SOBIE
WYBRAĆ NA ŚWIĘTA?**

ODPOWIEDŹ W ZASIĘGU RĘKI.

WYPRZEDAŻ CHEVROLETA Z ROCZNIKA 2013.

JUŻ OD 10 998 zł
W PROGRAMIE FINANSOWYM 4 x 25%*

CHEVROLET CRUZE 5D

STYLOWY I DYNAMICZNY HATCHBACK

- System Stabilizacji Toru Jazdy
- 6 poduszek powietrznych
- ISOFIX
- Radioodtwarzacz CD/MP3
- Komputer pokładowy
- Elektryczne szyby z przodu



JUŻ OD 13 998 zł
W PROGRAMIE FINANSOWYM 4 x 25%*

CHEVROLET TRAX

NOWY SUV. NOWY WYMIAR TRADYCJI

- System Stabilizacji Toru Jazdy
- 6 poduszek powietrznych
- ISOFIX
- 6 głośników
- Bluetooth, USB, AUX-IN
- Tempomat



DELTA Plus

Chorzów, aleja Wojska Polskiego 18

tel. (32) 346 346 6

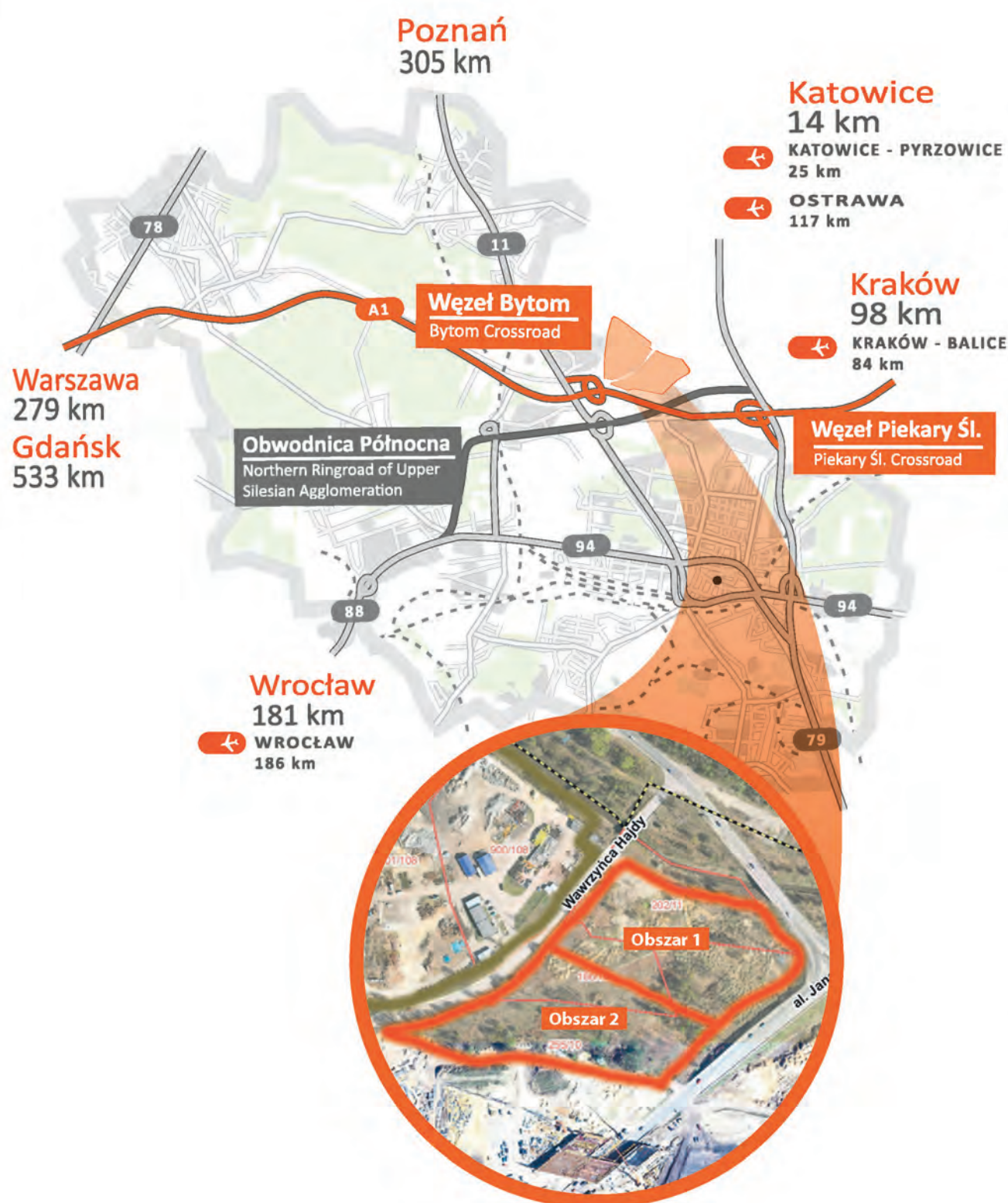
chevrolet.deltaplus.pl

chevrolet.pl

*Podane w reklamie kwoty to wysokość wpłaty własnej w programie finansowym 4 x 25% i dotyczą: 10 998 zł Chevroleta Cruze 5d LS 1,6 l, 124 KM, 5MT; 13 998 zł Chevroleta Trax LS 1,6 l, 115 KM, MT, FWD; z rocznika produkcji i modelowego 2013. Przedstawione ceny są cenami rekomendowanymi. Liczba aut w promocji ograniczona. Zdjęcia mają charakter poglądowy. Część elementów widocznego wyposażenia może stanowić wyposażenie opcjonalne, dostępne za dopłatą. Promocja jest przeznaczona dla konsumentów w rozumieniu art. 22¹ Kodeksu cywilnego. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Szczegóły u dystrybutorów.
Program finansowy 4 x 25%. Przykładowa kalkulacja dla nowego pojazdu w cenie 60 824 zł (w reprezentatywnej grupie); wysokość wpłaty własnej w programie finansowym 4 x 25%, realizowanym przez Getin Noble Bank S.A., wynosi 15 206 zł; całkowita kwota kredytu (nie zawiera kredytowanych kosztów kredytu: prowizji oraz ubezpieczenia ochrony prawnej, które zostały uwzględnione w całkowitym koszcie kredytu): 52 737,57 zł; stopa oprocentowania kredytu: 0%; całkowity koszt kredytu: 13 323,62 zł (obejmuje szacowaną składkę ubezpieczenia komunikacyjnego AC oferowanego przez autoryzowanych dystrybutorów: 6204,05 zł, prowizję: 3427,94 zł, koszt ubezpieczenia ochrony prawnej: 3691,63 zł); RRSO: 17,74%; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta: 66 061,19 zł; kwota raty: 17 579,19 zł.
Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (według dyrektywy: 2007/715/EC) dla Chevroleta Cruze 5d LS 1,6 l, 124 KM, 5MT: 6,6 l/100 km, 155g/km, Chevroleta Trax LS 1,6 l, 115 KM, MT, FWD: 6,5 l/100 km, 153g/km.



INWESTUJ PRZY AUTOSTRADZIE A1



Powierzchnia: 2,8 ha

Obszar I - 1,5 ha

Obszar II - 1,3 ha

Lokalizacja:

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona na obrzeżu strefy śródmiejskiej, około 2-3 km od centrum Bytomia, przy ulicy Hajdy, w bliskiej odległości od bytomskiego odcinka Obwodnicy oraz przy autostradzie A1.

Przeznaczenie:

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowy teren przeznaczony jest na zabudowę usługową, w tym obiekty usług pod zabudowę usługową, obiekty produkcyjne, magazyny i składy.

Media:

Sieć elektroenergetyczna, kanalizacja sanitarna i deszczowa w pobliżu.

Zbycie:

Tereny w Bytomskiej Strefie Aktywności Gospodarczej są oddawane w dzierżawę na co najmniej 10 lat, w trybie przetargowym. Wywoławczy, miesięczny **czynsz za dzierżawę gruntu w granicach Bytomskiej Strefy Aktywności Gospodarczej wynosi 0,10 zł (netto) na 1m² powierzchni gruntu.**

Wiecej informacji:

Bytomska Agencja Rozwoju Inwestycji Sp. z o.o.

pl. Kosciuszki 11, 41-902 Bytom

Tel. (32) 396 71 61, sekretariat@bari.bytom.pl

inwestujwbytomiu.pl